Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Piątek 18 stycznia 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 15 (1360)

Kłajpeda i Libawa—dwa najbardziej upośledzone porty na Bałtyku.

W handlu morskim na Bałtyku nastąpiło po wojnie europejskiej przesunięcie sił. Z jednej strony wzmogły się obroty portów skandynawskich i Gdańska i rozpoczął się w szybkiem tempie wzrastający ruch handlowy w nowo-powstałych portach polskich: Gdyni e i Tczewie, z drugiej strony zarysowało się osłabienie tętna handlowego w portach niemieckich, rosyjskich, i częściowo republik t. zw. bałtyckich.

W dobie dzisiejszej podstawowe znaczenie ma tempo rozwojowe: w wyścigu gospodarczym XIX-go wieku twierdzono, że „ten, kto nie idzie naprzód—cofa się". W 3-cim dziesiątku XX stulecia przysłowie to modyfikuje się: „ten, kto nie idzie naprzód dostatecznie szybko — ten się cofa",—mówią wyraziście fakty i cyfry walki gospodarczej, którą podobało się lingwistom nazywać—współzawodnictwem.

Na pociechę naszą i naszych zamorskich sąsiadów skandynawskich należy wskazać, że, jak dotychczas, porty polskie, szwedzkie i duńskie—posiadają należyte tempo rozwojowe. Przoduje wszystkim Gdańsk, który zwiększył 5-ciokrotnie swe obroty w stosunku do cyfr przedwojennych. Nawet maleńka budująca się dopiero Gdynia — dorównuje już pod względem cyfr obrotu niektórym starym portom bałtyckim (Kłajpedzie, naprzykład). Z portów skandynawskich — Stockholm i Copenhaga — wykazują dość znaczne tempo zwiększania się obrotów.

O bałtyckich portach niemieckich można powiedzieć tyle tylko, że objawiają bądź powrót do cyfr przedwojennych (Królewiec), bądź też zdradzają pewne, nieśmiałe zresztą, tendencje do przekroczenia tych cyfr (Królewiec w r. 1926: Szczecin). Natomiast porty łotewskie, estońskie i rosyjskie cofnęły się dość znacznie w stosunku do cyfr obrotów przedwojennych. Litewski port Kłajpeda, wprawdzie wykazuje obroty znaczniejsze, niż przed wojną, lecz inne strony sytuacji gospodarczej tego portu (zanik przemysłu drzewnego), powodują stopniowe zamieranie handlu miasta i portu Kłajpedy.

Należy zaznaczyć, że pośród wszystkich portów Bałtyku, posiadających mniej, lub więcej pomyślną lub niepomyślną sytuację, dwa zasługują na szczególne zwrócenie uwagi ze względu na ich wyjątkowo niepomyślną sytuację: są to wspomniana już Kłajpeda oraz łotewski port Libawa.

Port kłajpedzki, przyznany Litwie, przez mocarstwa zwycięskie i służący naturalnym wylotem w morze jak dla terytorjum Republiki Litewskiej tak i dla terenów dorzecza Niemna, należących do Polski i Rosji sowieckiej, — obsługuje, jak dotychczas, jedynie terytorjum Litwy, a ściśle mówiąc — część tylko tego terytorjum, ciążącego bezpośrednio do Kłajpedy. Ze względu na to obroty portu Kłajpedy wzrosły stosunkowo nieznacznie w porównaniu do obrotów z roku 1913 i lat poprzednich. Dowodzą tego następujące cyfry:

Przybyło do Kłajpedy statków w tysiącach ton

r. 1913—przeciętnie miesięcznie	—25
„ 1927— „ „	—36
„ 1928—styczeń	—18
„ „ —luty	—14
„ „ —marzec	—46
„ „ —kwiecień	—32
„ „ —maj	—49
„ „ —czerwiec	—53
„ „ —lipiec	—45
„ „ —sierpień	—57
„ „ —wrzesień	—50

Należy jednak podkreślić, że w dobie przedwojennej Kłajpeda znajdowała się w nader niedogodnej sytuacji handlowej. Wciśnięta między Królewiec i Libawę, cierpiała z powodu faworyzowania z jednej strony Królewca przez Niemcy — z drugiej strony Libawy — przez Rosję. Jedynie bezkonkurencyjna sytuacja z punktu widzenia spławu drzewa Niemnem, pozwalała kłajpedzianom skoncentrować w swych rękach handel i przemysł drzewny. Była to ostoja życia gospodarczego miasta i portu, w którem przemysł drzewny rozwinął się znakomicie.

Po przyłączeniu Kłajpedy do Litwy—port zaczął odbierać pewne ilości ładunków, przeznaczonych dla Litwy, a przesyłanych dawniej przez Królewiec lub Libawę. Zwiększyło to jego obroty. Natomiast spław drzewa Niemnem ustał skutkiem odgrodzenia się Litwy od Polski nieprzekraczalną granicą celną i skutkiem ogołocenia samej Litwy z drzewa. Spowodowało to ruinę gospodarczą przemysłu drzewnego, pozbawionego $^{9}/_{10}$ surowca drzewnego, a przez to samo — niedostatek materjalny znacznej części mieszkańców Kłajpedy.

O powyższych objawach gospodarczych świadczą następujące cyfry.

W tysiącach metrów sześciennych:

Rok	Spławiono Niemnem do Kłajpedy	Wywieziono z Kłajpedy drzewa obrobionego:
1913 —	955,7	434,5
1920 —	334,6	130,1
1921 —	222,7	161,9
1922 —	220,9	201,2
1923 —	185,0	151,2
1924 —	157,6	124,1
1925 —	102,8	63,8

Jest rzeczą widoczną, że dalsze kontynuowanie zatargu z Polską(a zanosiłoby się, według enuncjacyj p. Woldemarasa na parę dziesiątków lat) doprowadzi przemysł kłajpedzki do zaniku. Litwa w dobie obecnej posiada już tylko 18 procent terytorjum zalesionego. Z drugiej strony równouprawnienie taryfowe z Kłajpedą portów niemieckich (na podstawie traktatu handl. niemiecko-litewskiego) w szczególności zaś Królewca — zabije Kłajpedę konkurencyjnie, odbierając od niej nawet te skromne ilości ładunków, które dotychczas przesyłano na Litwę i z Litwy. Prymitywnie urządzony port Kłajpedzki, pozbawiony w dodatku dogodnych połączeń kolejowych z Litwą, nie wytrzyma żadną miarą konkurencji z potężnie zaopatrzonym w środki techniczne i dobrze sytuowanym pod względem komunikacyj kolejowych — Królewcem.

Sytuacja Kłajpedy jest nietylko złą: — jest ona beznadziejną na przyszłość.

Inaczej nieco przedstawia się sprawa z innym z pośród badanych przez nas portów — z *Libawą*.

Libawa była jednym z tych portów nadbałtyckich, o których należyte postawienie rząd rosyjski zabiegał przed wojną. Był to najbardziej zachodni z portów byłego imperjum, posiadał zaś prócz tego dogodne warunki naturalne: krótkie zamarzanie wybrzeża, stosunkowo nieduże zamulanie. Libawa została dobrze wyposażona technicznie zaś co najważniejsze — połączono ją z b. ważną magistralą kolejową: Libawa—Romny. Ruch towarowy na tej linji kolejowej był szczególniej ożywiony, o czem świadczą następujące cyfry:

W miljonach pudów

Rok	Przybyło do Libawy koleją Libawa—Romny.	Wysłano z Libawy koleją Libawa—Romny
1907 —	39,524	11,617
1908 —	44,165	12,877
1909 —	62,702	13,499
1911 —	60,085	17,994
1913 —	47,704	23,975

W dobie obecnej ruch na linji Romny—Libawa spadł do zera, skutkiem przegrodzenia przez Litwę toru kolejowego na granicy Polsko-Litewskiej.

Odbiło się to dotkliwie na ruchu handlowym portu, który wykazywał:

Import i eksport morski do Libawy w miljonach łatów (1 łat=1 zł. frank)

IMPORT

Przeciętnie w lat.	1911—1913	86,79
„ „	1922—1924	22,46
w roku . . .	1925— —	25,36

EKSPORT

Przeciętnie w lat.	1919—1913	161,93
„ „	1922—1924	15,75
w roku . .	1925— —	14,99

Jak widzimy—zmniejszył się szczególniej silnie eksport, spadł bowiem do $^{1}/_{12}$ części eksportu przedwojennego. Potwierdza to jeszcze raz i to w sposób wręcz jaskrawy, słuszność twierdzeń o znaczeniu dla życia gospodarczego Libawy kolei — Libawa—Romny. i uwypukla krzywdę czynioną życiu gospodarcemu łotewskiego portu Libawy przez krótkowzroczną i egoistyczną politykę Litwy.

Jeśli jednak, w odróżnieniu od sytuacji Kłajpedy — nazywamy sytuację Libawy niebeznadziejną — to jedynie z tego względu, że nie sądzimy, by rząd łotewski tolerował à la longue postępowanie rządu litewskiego w sprawie zamknięcia toru kolejowego. Przed kilku laty istniała przecież analogiczna sytuacja na linji kolejowej Wilno—Grodno—Warszawa, kiedy to Litwini zajmowali odcinek tego toru kolejowego pod Olkienikami. Wówczas właściwe czynniki międzynarodowe zmusiły niepoczytalny w swym uporze rząd litewski do cofnięcia linji granicznej. Istnieją dzisiaj wszelkie dane na to, że komisja tranzytowa Ligi Narodów, która, jak wiadomo, ma decydować w sprawach komunikacji polsko-litewskiej, zajmie się sprawą tranzytu kolejowego Wilno—Libawa, zaś szczególniej wówczas, gdy rząd łotewski zajmie się gorliwiej ze swej strony tą sprawą.

* * *

W dobie powszechnego postępu gospodarczego Europy, w dobie rozwoju handlu morskiego na Bałtyku—dwa porty nie biorą udziału w tym wyścigu ku lepszej przyszłości. Jeden z tych portów jest litewskim, drugi należy do Łotwy. Mimo jednak odrębności przynależności państwowych tych portów — przyczyna ich niepomyślności jest jedna: jest nią upór rządu litewskiego w sprawie ułożenia jakiegoś modus vivendi z Polską. Nie wchodzimy w to, czyim ukrytym interesom ma służyć ta polityka, dążąca do osłabienia gospodarczego Litwy, a częściowo i Łotwy. Jest to kwestja intymnych zapewne stosunków, łączących p. Woldemarasa z Berlinem. Stwierdzamy jednakże fakt, że Litwa się staje wyraźnie zawalidrogą w rozwoju gospodarczym Europy północno-wschodniej. Z chwilą, gdy fakt ten przeniknie do świadomości zainteresowanych społeczeństw—te ostatnie zaczną reagować. Czy dzięki temu Litwa coś zyska — wydaje się nam wątpliwie.

T. Nagurski.

—·—

KOWNO, 17.I. (Pat.) „Lietuvos Aidas", omawiając w artykule wstępnym sprawy kłajpedzkie stwierdza, że na obszarze Kłajpedy nie istnieje ani jedna szkoła elementarna z językiem wykładowym litewskim. Wykłady w języku litewskim prowadzone są tylko w gimnazjum kłajpedzkiem i jeszcze jednem progimnazjum. Poza szkołą, germanizacji sprzyjają kościół, administracja, sąd i prasa.

Rozszerzenie portu kłajpedzkiego byłoby dobrem narzędziem walki z germanizacją. Zachodzi jednak obawa, że po wejściu w życie litewsko-niemieckiego traktatu handlowego interesy portu kłajpedzkiego będą całkowicie zapoznane.

Utrzymanie okręgu kłajpedzkiego kosztuje Litwę około 25 milj. litów rocznie. Na ironję więc zakrawa, że pieniądze litewskie przyczyniają się do germanizacji okręgu Kłajpedy. Dziennik zaleca ostrożność w stosunku do polityki niemieckiej.

Z państw ościennych.

LITWA.

Zawsze to samo.

KOWNO, 17.I. (*tel. wł.*) „Lietuvos Aidas" nawiązując, do rezolucji konferencji zjednoczenia pracy o pokojowych i sąsiedzkich zamiarach Polski względem Litwy, pisze:

„Niech sobie w Wilnie konferencja polskiego zjednoczenia pracyprzy udziale pp. Bartla i Zaleskiego przyjmuje rezolucje, że w narodzie polskim nie ma tendencji, któreby były przeciwne prawom narodu litewskiego do niepodległości, my jednak nie możemy w to wierzyć, skoro ta sama konferencja o zwróceniu Litwie Wilna mówi. jako o żądaniu nierealnem".

BIAŁORUŚ SOWIECKA.

Wybory do Sowietów.

MIŃSK, 17.I. (*kor. wł.*) Według dotychczasowych danych pośród już wybranych posłów do Sowietów B. S. R. R. znajduje się 16,7 proc. komunistów i komsomolców. W wyborach przeciętnie przyjmuje udział 52,8 proc. uprawnionych do głosowania.

Po pokojowej propozycji—budowa czołgów.

MIŃSK, 17.I. (*kor. wł.*) Z inicjatywy, wszechbiałoruskiego zjazdu robotniczych korespondentów w miasteczkach B. S. R. R. rozpoczęła się zbiórka pieniędzy na budowę czołgu im. Uljanowej (żony Lenina) i wojskowego samolotu, który ma nosić nazwę „Rabkor".

Zadanie sow. prasy białoruskiej.

MIŃSK, 17.I. (*kor. wł.*) Na odbywającej się obecnie w Mińsku naradzie redaktorów wszystkich czasopism wydawanych na teryt. Białejrusi Sow., sekretarz partji komunistycznej B. S. R. R. — Gamoznik podał szereg wytycznych, któremi powinna się powodować cała prasa sow. Do wytycznych tych mają m. in. należeć: szeroka propaganda za intensywną industrjalizację kraju i sow. gospodarstwa rolnego, zwalczanie wszelkich przejawów życia o charakterze prywatno-kapitalistycznym, zwalczania „zabobonów" religijnych, propaganda powszechnego przysposobienia wojskowego i t. d.

ROSJA SOWIECKA.

Wybierać tylko komunistów.

MOSKWA, 17.I. (*kor. wł.*) C. K. W. Z. S. R. R. wysłał radjogram nakazujący odnośnym urzędom sow. ponowną kontrolę komisyj wyborczych do sowietów. Radjowy rozkaz ten poleca natychmiast usunąć ze składu komisyj wszystkie osoby nie proletarjackiego pochodzenia i na miejsce niepewnych powołać wytrawnych komunistów.

Odpowiedź na ostatnią notę sowiecką.

(*Tel. od wł. korespond. z Warszawy*).

Poseł polski w Moskwie min. *Patek* **wyjeżdża dziś** rano **z Warszawy z powrotem na placówkę swoją do Moskwy.**

W dniu wczorajszym pos. *Patek* **odbył w Ministerstwie Spraw Zagranicznych konferencję** celem omówienia bieżących spraw polsko-sowieckich.

W związku z tem dowiadujemy się, że obecnie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **przygotowuje się nota polska w odpowiedzi na ostatnią notę sowiecką** w związku z propozycją zawarcia dodatkowego protokółu antywojennego polsko-sowieckiego.

Do centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie nadchodzą obecnie **odpowiedzi poszczególnych rządow,** do których rząd polski zwrócił się w swoim czasie z zapytaniem, **jak się ustosunkują do propozycji p.** *Litwinowa.*

Z chwilą, kiedy Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzyma odpowiedzi wszystkich państw zainteresowanych, t. j. wszystkich sygnatarjuszy paktu *Kelloga*, — zostanie wysłana odpowiedź polska.

Jak się dowiadujemy, **będzie ona tak samo jak pierwsza odpowiedź Polski, negatywna.** Jednakże zgodnie z zapowiedzią min. *Zaleskiego* w komisji Spraw Zagranicznych **będzie ona szła dalej, niż pierwsza polska odpowiedź,** albowiem **będzie zawierała konkretne propozycje** co do podpisania protokółu dodatkowego pomiędzy Polską a Sowietami.

Podpisanie paktu Kelloga przez prezydenta Coolidge.

WASZYNGTON, 17-I. (Pat). W obecności członków gabinetu i senatu prezydent Coolidge złożył swój podpis na dokumencie, ratyfikującym pakt Kelloga.

Znowu skazanie Polaków w Litwie.

KOWNO, 17.I. (Pat.) W tych dniach sąd wojskowy w Wiłkomierzu rozpatrywał sprawę 4 osób, oskarżonych o szpiegostwo na korzyść Polski i rozpowszechnianie antypaństwowej literatury.

Jeden z oskarżonych został skazany na karę śmierci, jeden — na 15 lat, jeden — na 10 lat i jeden na 7 lat 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Na tej samej sesji miała być rozpatrywana sprawa pewnej młodej kobiety, również oskarżonej o szpiegostwo na korzyść Polski, jednakże oskarżona nie stawiła się na sąd, gdyż — jak donoszą dzienniki — uciec miała do Polski.

Sąd zarządził konfiskatę 20 tys. litów, złożonych tytułem kaucji przez jej ojca, który zastawił w tym celu swój folwark.

Sprawa zatargu Boliwji z Paragwajem.

GENEWA, 17, 1. Pat. Sekretarz generalny Ligi Narodów wysłał dziś do rządu boliwijskiego telegram, w którym zawiadamia, iż ministerstwo spraw zagranicznych w Paragwaju w telegramie do sir Erica Drummonda wyraża zgodę na przedstawienie zatargu między Boliwją a Paragwajem do rozstrzygnięcia Międzynar. Trybunałowi Sprawiedliwości w Pradze.

DZIEŃ POLITYCZNY.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Wczoraj na Zamku **odbyła się dwugodzinna narada** *Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego* i prem. *Bartla*.

Narada ta dotyczyła najważniejszych spraw państwowych. Przebieg jej nie został podany do wiadomości publicznej, jednakże **w kołach politycznych wywołała ona duże wrażenie** i spodziewane jest, że na tej naradzie zapadło szereg ważnych decyzyj **co do dalszych możliwości rządu.**

*

W związku z ratyfikowaniem na początku bieżącego tygodnia przez senat w Waszyngtonie paktu *Kelloga* i zapowiedzą min. *Brianda*, iż złoży on w parlamencie projekt ratyfikacji paktu *Kelloga* **w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przygotowuje się odpowiedni projekt ratyfikacji paktu przez Polskę,** który zostanie w najbliższych dniach złożony w Sejmie.

Nie jest wykluczone, że projekt ratyfikacji paktu *Kelloga* znajdzie się już na najbliższem posiedzeniu Sejmu w nadchodzący wtorek.

*

Zgodnie z zapowiedzą p. prem. *Bartla*, uczynioną na komisji budżetowej, **zostało w połowie stycznia wygotowane zamknięcie rachunków państwowych z roku 1926 na 1927.**

Pierwszy drukowany egzemplarz zamknięcia rachunków państwowych za czas od 1 stycznia 1926 do 31 marca 1927 wręczył w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych p. marszałkowi Sejmu z polecenia prem. *Bartla* por. *Zaćwilichowski*. Należy zaznaczyć, że zamknięcie rachunkowe z roku 1927 na 1928 będzie przygotowane w najbliższym czasie.

*

W dniu wczorajszym **została podpisana dymisja prezesa** Sądu **Najwyższego** p. *Seydy*. Na jego stanowisko powołany zostanie prezes apelacji warszawskiej p. *Supiński*, na prezesa apelacji warszawskiej wiceprezes apelacji p. *Dudkiewicz*, zaś stanowisko wiceprezesa obejmie jeden z wiceprezesów Sądu Okręgowego w Warszawie p. *Fleszyński*.

*

W dniu 17 bm. p. minister Przemysłu i Handlu *Kwiatkowski* w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa **przyjął delegację m. Gdyni z wojewodą pomorskim** *Lamotem* **na czele**, która wręczyła p. ministrowi dyplom honorowego obywatela Gdyni.

P. minister dziękując w krótkiem przemówieniu podkreślił znaczenie Gdyni, jako jednego z najważniejszych odcinków walki o samodzielność gospodarczą Polski.

*

Dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w komisarjacie rządu w Warszawie *Siedlecki* **mianowany został starostą powiatowym w Białymstoku.**

Kronika telegraficzna.

= **Projekt ratyfikacji paktu Kelloga** Briand złożył w Izbie.

= **Lekka poprawa** nastąpiła w stanie zdrowia marszałka Focha.

= **Wyrazy sympatji i życzenia powrotu do zdrowia** przesyła telegraficznie marszałkowi Fochowi angielska królowa Marja. Królowa Marja dodaje, że król Jerzy jest głęboko poruszony wiadomością o chorobie marszałka i że jedynie choroba, którą sam przebywa nie pozwala mi przesłać oddzielnej depeszy.

= **Biuletyn o zdrowiu króla Jerzego** stwierdza, że noc ubiegłą król spędził pomyślnie i że poprawa, aczkolwiek powolna, jest zadawalająca.

= **Znany z procesu autonomistów alzackich radca Fachot**, na którego jak wiadomo dokonano niedawno zamachu, opuścił po wyzdrowieniu zakład leczniczy.

= **Dyrektor Czeskiego Biura Telegraficznego Richard Kalman zginął w górach Karkonoszach** w Czechach północno-wschodnich. W poniedziałek wybrał się on na wycieczkę na nartach. Nazajutrz, chcąc przedostać się z jednego schroniska do drugiego, stracił drogę w zawiei śnieżnej. Kalmana znaleziono dopiero wczoraj rano, gdy wiatr rozwiał grubą warstwę śniegu, którym zasypane było jego ciało.

= **Zawody hockey'owe w Davos** w czwartek nie odbyły się z powodu gwałtownej śnieżycy. Wyznaczony na czwartek mecz A. Z. S. Warszawa — Hockeyklub Davos został przełożony na najbliższy pogodny dzień.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sprawy samorządowe.

Konwersja pożyczek, udzielonych miastom za roboty inwestycyjne.

Rada Ministrów na wiosnę r. ub. uchwaliła skonwertowanie krótkoterminowych pożyczek, udzielanych miastom na roboty inwestycyjne w związku z zatrudnieniem bezrobotnych, na pożyczki długoterminowe. Pożyczki te mają być spłacane w rocznych ratach amortyzacyjnych, płatnych w dn. 1 października w ciągu lat 10 przy oprocentowaniu 3 proc. w stosunku rocznym. Odsetki zaległe z tytułu zaciągniętych pożyczek do dnia 1. X. 1928 r. winny być oprocentowane na 6 proc. rocznie. W dn. 1 października 1928 r. urzędy wojewódzkie wezwały związki komunalne do uiszczenia pierwszej raty pożyczki wraz z 6-procentowemi odsetkami za czas ubiegły. W razie niezapłacenia raty pożyczki i odsetek rozporządzenie Rady Ministrów przewidziało zatrzymanie wpływów z tytułu udziału związków komunalnych w podatkach państwowych.

Wiele miast jednak, wskutek trudności, wywołanych wstrzymaniem kredytów przez Bank Gospodarstwa Krajowego, znalazło się nadal w ciężkich warunkach finansowych. Szereg miast zwróciło się więc do Ministra Skarbu z indywidualnemi prośbami o odroczenie spłaty pierwszej raty pożyczki do dn. 1 X. 1929 r. Ministerstwo Skarbu wobec faktu, iż odkładanie powyższych rat na następny rok budżetowy przekracza jego kompetencje, zarządziło w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, rozłożenie raty, należnej w dn. 1 października r. ub., na 6 części, płatnych w odstępach miesięcznych, w ten sposób, by spłata nastąpiła jeszcze w bieżącym roku budżetowym. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych występuje jednak z wnioskiem o odroczenie terminu płatności dla tych związków komunalnych, które znajdują się w szczególnych trudnościach finansowych. (P. i H. № 8/29).

Koncesja na eksploatację puszczy Białowieskiej w nowym roku.

(Tel od wł. kores. z Warszawy).

Angielskie towarzystwo przemysłu leśnego „Century", eksploatujące puszczę Białowieską, przekazało innemu ugrupowaniu finansowemu w Anglji umowę koncesyjną z rządem polskim. Nowi właściciele koncesji przyjęli główne zobowiązania, na mocy których koncesja została udzielona.

W najbliższych dniach przybywają do Warszawy przedstawiciele nowej spółki, celem odbycia konferencji z przedstawicielami rządu polskiego w sprawie dalszej eksploatacji puszczy Białowieskiej.

Jak słychać, nastąpić ma zmiana w dotychczasowym systemie eksploatacji. Obecne konsorcjum angielskie tnie lasy według powierzchni przyznawanej przez rząd. Istnieje projekt, aby wyrąb był dokonywany przedewszystkiem według masy drzewnej bez względu na powierzchnię. Chodzi tu oczywiście, aby wycinano drzewostan stary.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Wywóz drzewa.** Wywóz drzewa w listopadzie 1928 roku zwiększył się cokolwiek w porównaniu z październikiem mimo, że listopad stanowi zwykle słaby miesiąc pod względem wywozu. Drzewa surowego wywieziono zgórą 67.000 t. tartego ponad 134.000 t. Wywóz do Niemiec w tym miesiącu już nieco osłabł, do Anglji pozostał mniej więcej na dawnym poziomie. zwiększył się natomiast wywóz do innych krajów, otrzymujących transporty drzewa polskiego morzem. W grudniu wywóz drzewa z pewnością się zmniejszy ponieważ 18-go grudnia wstrzymane zostały normalne transporty drewna tartego, idącego do Niemiec na podstawie prowizorjum. drzewnego. Dane o wywozie na grudzień wskazywać więc będą z pewnością dość znaczny spadek, który jeszcze silniej wystąpi prawdopodobnie w styczniu. (P. I. E.)

— **Ku uwadze wystawców grupy handlowej na Powszechnej Wystawie Krajowej.** W ubiegłym tygodniu w gmachu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu odbyło się posiedzenie Zarządu grupy handlowej, na którem ostatecznie załatwiono sprawę rozmieszczenia eksponatów i przydziału metrażu w pawilonach handlowych i bazarowych Wystawy. Na posiedzeniu tem rozpatrzono i zdecydowano również rozkład kiosków sprzedaży produktów spożywczych oraz pamiątek na całym terenie PWK.

Ze względu na wydawane przez Wystawę katalogi i przewodnik wystawowy podaje się wszystkim zainteresowanym eksponentom tej grupy do wiadomości, że należy najpóźniej do dnia 25 b. m. nadesłać do Wydziału Przedsiębiorstw PWK (Poznań, Grunwaldzka 22) dokładne brzmienie firmy wraz z lakonicznym opisem tej branży.

— **Kto będzie prezesem Banku Polskiego.** Wyznaczone na dzień 9 lutego walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego dokonać ma między innymi wyboru dwóch członków Rady Banku. Sprawa obsadzenia stanowiska prezesa Banku Polskiego jest statutowo zastrzeżona prerogatywą rządu, który desygnuje na to stanowisko oraz na stanowisko wice-prezesa banku swych mandatarjuszy. Mandat obecnego prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego wygasa w marcu r. b., zaś wice-prezesa, dr. Młynarskiego—we wrześniu b. r.

Dotychczas nie ustalono kandydatury, jaką rząd wysunie na stanowisko prezesa Banku Polskiego, o ile kandydatura p. Karpińskiego nie utrzymałaby się.

— **Utworzenie sądów pracy.** P. minister Sprawiedliwości podpisał nominację na przewodniczących i zastępców przewodniczących sądów pracy, które zaczęły już funkcjonować i od dnia 15 b. m. przyjmują skargi.

Sądy pracy powstały w Warszawie (2 sądy), Białej Cieszyńskiej, Białymstoku, Drohobyczu, Łodzi, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu i w Wilnie, jednocześnie sądy przemysłowe w Bielsku Śląskim, Krakowie i Lwowie przekształcone zostały na sądy pracy.

ZE ŚWIATA.

— **Wydatki państwowe w poszczególnych krajach na głowę ludności.** Zgodnie z danemi, zebranemi przez Główny Urząd Statystyczny, wydatki państwowe wynosiły w poszczególnych krajach na głowę ludności w r. 1927-ym: w Wielkiej Brytanji 795,9 zł., we Francji 391,2 zł., w Holandji 308,5 zł., w Niemczech 307,8 zł., w Szwecji 292,3 zł., w Stanach Zjedn. A. P. 276,8 zł., w Szwajcarji 182,7 zł., wreszcie w Polsce 85,5 zł.

Z powyższych danych wynika, że największe wydatki państwowe w poszczególnych krajach na głowę ludności przypadają w Wielkiej Brytanji, zaś najmniejsze u nas.

Z całej Polski.

Senat akademicki w Poznaniu nie ustępuje.

POZNAŃ, 17.I. (Pat). W związku z wiadomościami, jakie pojawiły się w niektórych dziennikach w sprawie rezygnacji wszystkich, względnie niektórych członków senatu akademickiego uniwersytetu poznańskiego rektor stwierdza, że senat akademicki in corpore pozostaje na swoich stanowiskach.

Rozpoczęcie prac nad rozbudową węzła kolejowego Kraków.

KRAKÓW, 17.I. (Pat). Specjalna komisja w sprawie rozbudowy węzła kolejowego Kraków, a w szczególności budowy stacji, parowozowni i odcinka linji Kraków — Miechów rozpoczęła wczoraj prace pod przewodnictwem delegata województwa krakowskiego dyr. Stanisława Nowaka.

Giełda warszawska z dn. 17. I. b. m.

WALUTY I DEWIZY:

Frank. franc.	34.87—34.78
Belgja	123.93—123.62
Holandja	357.55—356.65
Londyn	43.21—43.14
Nowy York	8.90—8.88
Paryż	34.86—34.77
Praga	26.38½—26.32
Szwajcarja	171.80—171.07
Wiedeń	125.33—125.02
Włochy	46.67—46.55
Marka niemiecka	211.95

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 111—111,75. Premjowa 103,25—105. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 60. 10% kolejowa 102. 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same 7% 83. 4½% ziemskie 49—48.90. 4% ziemskie 42. 5% warsz. 54—53,75. 8% warsz. 70,25—70.

Akcje: Bank Dyskontowy 139. Handlowy 120. Polski 189 — 183.50 — 189. Zachodni 97. Siła i Światło 108—110. Firley 55. Łazy 7,25. Węgiel 99,75. Lilpop 38. Ostrowiec serja B. 92—92.50. 92. Rudzki 44. Starachowice 39—39,25—39,75. Zawiercie 16. Haberbusch 235.

SEJM I SENAT.

Z komisyj sejmowych.

Dyskusja nad budżetem M. Spr. Wojsk.

WARSZAWA, 17. I. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetu Ministerstwa Spr. Wojskowych.

W dyskusji pos. *Woźnicki* w przemówieniu wskazał między innemi, że Polska jest państwem średniej wielkości i stosunki gospodarcze nie pozwalają jej na poświęcenie wielu środków na armję. Przygotowania wojskowe muszą być uzgodnione z warunkami ekonomicznemi. Mówca uważa za niezbędne opracowanie statutu organizacyjnego i dokładnego rozdziału kompetencji w sprawie kontroli wojskowej.

Następnie mówca krytykuje i prosi o wyjaśnienie wielu pozycyj. Co się tyczy spraw awansu, to domaga się pewnej rewizji w tym kierunku i ewentualnej rekompensaty dla niższych stopni. Dalej pos. Woźnicki zapytuje, co spowodowało wzrost kosztów na umundurowanie o 15%, — na co referent pos. *Kościałkowski* wyjaśnia, że stało się to z powodu wzrostu drożyzny i konieczności zaopatrzenia szpitali w bieliznę, wreszcie nieznacznego polepszenia jakości umundurowania. Pos. *Woźnicki* dziwi się wzrostowi kosztów na amunicję, gdy stan liczebny armji nie powiększył się, co wywołuje replikę referenta, że chodzi tu o koszta nietylko nowej amunicji, ale i dostosowanie niektórych gatunków posiadanych już do odpowiedniej broni.

Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu *Zakrzewski* cyfrowo wykazuje, że budżet nie został przekroczony. Przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli *Rogoziński* daje szereg wyjaśnień, nadmieniając, że konkretniejszych udzielić nie może ze względu na brak zamknięcia rachunkowego.

Dalej poseł *Bitner* (ChD) zaznacza, że jego zdaniem wysokość budżetu nie może być przedmiotem decyzji komisji. Chyba tylko wtedy można będzie ten budżet zmniejszyć, gdyby komisja udowodniła, że budżet ten zachwiewa gospodarkę państwa.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca polemizuje z opinjami posłów *Liebermana i Roji* co do długości służby wojskowej i co do liczebności, uważając ich uwagi w tej sprawie za niedość uzasadnione.

Pos. *Polakiewicz* stwierdza, że jego stronnictwo w stosunku do wykonania obrony państwa staje na stanowisku rzeczowem i wszelką pomoc w oświetleniu tych spraw przyjmuje z wdzięcznością. Mówca uważa za obowiązek komisji zastanowienie się nad możliwością przesunięcia wydatków konsumcyjnych na rzeczowe. Utrzymanie wojska wynosi około półtora miljarda złot., jeżeli więc są wahania w tej pozycji, to tłumaczy się to wahaniem cen. Dlatego też przypominając opinję *Marsz. Piłsudskiego*, wyrażoną przed dwoma laty na komisji, mówca zapytuje, czy nie jest możliwe zwrócenie się do M-stwa Skarbu, aby w okresie mniej korzystnego ukształtowania cen i konjunktury udzielono M-stwu większej sumy na uskutecznienie zakupów na dogodnych warunkach.

Dalej mówca zaznacza, że w skróceniu czasu służby wojskowej nie widzi środka właściwego dla rozwiązania kwestji wysokości budżetu wojskowego.

Na podniesienie przez pos. *Dąbrowskiego* (K.N) zarzuty pos. *Polakiewicz* stwierdza, że w armji niema protekcjonizmu. Dalej mówca w przeciwieństwie do pos. *Dąbrowskiego* stawia tezę, że armja odeszła od polityki, w czem jest wielka zasługa *Marszałka Piłsudskiego* . Nie można mu postawić bardziej krzywdzącego zarzutu, jak posądzając o niejednakowe traktowanie oficerów, którzy w maju 1926 roku znaleźli się po jednej lub po drugiej stronie. Niema to najmniejszego wpływu na awanse.

Pos. *Chądzyński* (NPR) przywiązuje wielką wagę do programu marynarki, uważając, że program ten musi być w całości wykonany i pozycje w nadzwyczajnych wydatkach na ten cel powinny być zwiększone. Stronnictwo mówcy oświadcza się przeciwko wszystkim wnioskom, któreby redukowały stan liczebny armji.

Co do służby wojskowej, to mówca uważa, że półtoraroczna służba wystarczy. Sejm — zdaniem posła *Chądzyńskiego* — powinien w pełni korzystać z prawa kontroli i krytyki spraw gospodarczych armji. W zakończeniu pos. *Chądzyński* przechodzi do polityki personalnej.

Na popołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem Ministerstwa Skarbu zabierał głos wicemin. *Grodyński*, który wyjaśniał poszczególne zakwestjonowane pozycje, przyczem wypowiedział się przeciwko wniesionym poprawkom.

Budżet min Skarbu

W głosowaniu w dochodach zwyczajnych przyjęto poprawkę Klubu Narodowego o podwyższenie udziału skarbu w zyskach Banku Gosp. Kraj. o 1 miljon oraz poprawkę tegoż klubu, popartą przez referenta pos. *Hołyńskiego* o podwyższenie udziału skarbu w zyskach Banku Polskiego o 3 miljony.

Na wniosek referenta podwyższono dochody z podatku dochodowego o 15 milj., a na wniosek P. P. S. dochody z podatku od kapitałów i rent również o 15 milj. Dochody z ceł na wniosek referenta podwyższono o 90 milj., a dochody z opłat stemplowych i danin pokrewnych również na jego wniosek podwyższono o 15 milj.

W wydatkach zwyczajnych na wniosek klubu Narodowego i Piasta z funduszu dyspozycyjnego, wynoszącego 150 tys. skreślono 75 tys. Na wniosek klubu Narodowego z paragrafu (publikacje) skreślono 90 atys. N wniosek PPS wstawiono nowy paragraf w kwocie 100 tys. na komisję badań bilansu spółek akcyjnych i większych przedsiębiorstw Tytuł „Specjalne nagrody pieniężne dla urzędników" postanowiono zastąpić tytułem: „Wynagrodzenie za nadliczbowe godziny pracy".

W dziale „Władze i urzędy skarbowe" na wniosek Piasta z paragrafu „innych wydatków" skreślono 100 tys. oraz na wniosek klubu Narodowego z paragrafu „Specjalne koszty egzekucji" skreślono 800 tys. Z wydatków na podróże służbowe i przesiedlenia straży granicznej na wniosek Kl. Narodowego skreślono 300 tys. W dziale ogólnego zarządu skarbowego na wniosek tegoż klubu z różnych rozchodów skreślono 200 tysięcy.

W dziale Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń również na wniosek tego klubu z paragrafu „innych wydatków" skreślono 10 tys. W dochodach nadzwyczajnych przyjęto wniosek P. P. S. podwyższający dochód z podatku majątkowego o 25 milj. t. j. do sumy 9 milj. Na wniosek referenta wpływy z 10 proc. dodatku nadzwyczajnego do danin publicznych podniesiono o 3 milj.

W wydatkach nadzwyczajnych przyjęto wniosek referenta, podwyższający pomoc finansową dla miast, zaciągających pożyczki zagraniczne na cele inwestycyjne z półtora miljona na 2.200 tysięcy. Również na wniosek referenta utworzono nowy paragraf w kwocie 3 milj. zł. jako dotację na kapitał zakładowy dla centralnej instytucji kredytowo-oszczędnościowej wszystkich funkcjonarjuszów państwowych W dziale przedsiębiorstw zmniejszono o 20 tys. wydatki nadzwyczajne Mennicy państwowej. W dziale loterji państwowej wpływy ze sprzedaży losów podwyższono o 3.776 zł.

Budżet Min. Poczt i Telegrafów.

Następnie przystąpiono do budżetu Min. Poczt i Tel. min. *Miedziński*, zabierając głos w sprawie zarzutów Najwyższej Izby Kontroli, stwierdza, że większość zarzutów zawarta była w liście, na który nie upłynął jeszcze termin odpowiedzi. Następnie p. Minister odpiera poszczególne zarzuty N. I. K. stwierdzając, że nie wszystkie te zarzuty były ścisłe. Przyjęto tylko jedną poprawkę referenta, podwyższającą subwencję na cele humanitarne o 50 tys. Na tem obrady przerwano.

Obrady komisji prawniczej.

WARSZAWA, 17. I. Pat. Sejmowa komisja prawnicza przyjęła na dzisiejszem rannem posiedzeniu szereg dalszych artykułów projektu nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych do art. 284.

Przy omawianiu artykułu, który przyznaje władzy mianującej zwolnienia i przenoszenia sędziów, rozwinęła się, przy udziale ministra *Cara*, dalsza ożywiona dyskusja. Na dalszem posiedzeniu kończono drugie systemie projektu noweli do dekretu o ustroju sądów powszechnych.

Komisja administracyjna.

WARSZAWA, 17.I. (Pat). Podkomisja administracyjna obradowała dziś pod przewodnictwem pos. *Putka* w obecności przedstawicieli Ministerstwa W. R. i O. P. oraz Ministerstwa Skarbu przyjmując dalsze artykułu ustawy o świadczeniach na cele Kościoła Katolickiego, w których załatwiono sprawę ustalenia przedmiotów świadczenia i osób, powołanych do świadczeń.

Dokończenia prac podkomisyj nastąpi w nadchodzącą sobotę.

Wspomnienia świąteczne.

Wesołe to było święto.

Już w wigilję jego, z nastaniem zmroku na ulicach miasta dawało się zauważyć niezwykłe ożywienie: to liczne partje królów rozpoczynały swą wędrówkę, otoczone tłumem przygodnych gapiów oraz całą gromadą wyrostków, ściągających z najdalszych okolic miasta za swymi majstrami, majstrowemi, majstrównami, ojcami, siostrami i braćmi, którzy w dniu tym, niby za dotknięciem czarodziejskiej laski z ubogich wyrobników przeistaczali się w królów młodych i starych, w rycerzy „serca odważnego", w murzynów o czarnych twarzach, wymalowanych sadzą z tłuszczem, w królowych, aniołów i pastuszków z gwiazdami w rękach, szybkiemi krokami zdążających za swoją „partją". Oj, biedni ci pastuszkowie! Mróz trzaska na dworze, egzotyczni goście, okryci tylko purpurą swych perkalikowych płaszczyków i bibułowych pancerzy, wiatrem podszytych, muszą biec prędko, aby nie zmarznąć z kretesem w drodze od jednego sklepu do drugiego, od domu do domu.

Anioł, lub pastuszek z gwiazdą, często dziecina lat 10—12, ubrana zazwyczaj cieplej bo w jakiś paltocik, przykryty z wierzchu komżą, ze wstęga przez ramię, na której zwisa torebka — nie może nadążyć za resztą partji i zostawiony swemu losowi pozostaje z tyłu, otoczony zgrają uliczną. Osaczony ze wszystkich stron rozpaczliwie przedziera się do swoich, bo widzi, że partja już dobiegła do celu i wpada do jakichś drzwi.

— Gwiazda, szczeniuk, naprzód!— leci do niego rozgniewany głos któregoś z królewskiej braci, więc mknie resztkami sił, aby zgodnie z tradycją, wejść pierwszym.

Weszli. Za nimi ciśnie się tłum ciekawych widowiska. Po krótkiej walce, pomiędzy gospodarzem, broniącym wstępu gapiom i tłumem, kończącej się zwykle tem, że część gapiów pozostaje na ulicy. a część wciska się razem z królami, ci ostatni rozpoczynają swoje kolędy:

„Bóg się rodzi", „Przybieżeli do Betlejem pasterze", „Przy owej dolinie", „Zagrzmiało, runęło" i wiele, wiele innych.

Ale któż objąć potrafi pamięcią wszystkie te cudowne w swej naiwności i przepiękne w swej prostocie piosenki kolędowe spisane w kantyczkach, lub nigdzie niezapisane, jeno przekazywane z pokolenia w pokolenie z pamięci, przybyłe do nas często z innych dzielnic Polski. Z biegiem czasu piosnki te ulegają modyfikacji, dopełniają się zwrotkami często miejscowego charakteru i ubarwione gwarą wileńską nabierają szczególnego uroku. Oto jedna z nich, którą słyszałem śpiewaną przed laty dwudziestu.

„Przy owej dolinie w Judzkiej krainie.
Paśliśmy owce w gęstej krzewinie
Aż tam prędko aniołowie
Krzyczą: „bieżcie pastuszkowie
Do Betlejem, do Betlejem"!

——

Siedziałem na budzie, na samym dachu,
Upadłem na ziemię, z wielkiego strachu.
Którzy byli tam anieli.
Wszyscy ze mnie się rozśmieli
Do rozpuku, do rozpuku!

——

Dźwignąłem się jednak z pomocą Bożą
Poszedłem do ludzi, co siano wożą
Opowiedział swe przygody
Oni poszli ze mną w drogę
Do Betlejem, do Betlejem.

——

Przychodzim do szopki aż Panieneczka
Piastuje Dzieciątko, jak aniołeczka
My mu dali swe ofiary
Przyjmij Boże nasze dary
Utajony, utajony!

——

Dziecina przyjęła, mruga oczkami
Niby chce tańcować tupa nożkami.
Zagrać Panu pięknie trzeba
On nam da zapłatę z nieba
W przyszłej wieczności, w przyszłej wieczności.

——

Zagraliśmy skoczno, aż Józef stary.
Nie może wytrzymać, tańczy bez miary
Aż tu biegną zewsząd ludzie
Bo słyszeli już o Cudzie
W mieście Betlejem, w mieście Betlejem.

——

Przestał tańczyć Józef mówi: „co macie,
Co za podarunek Panu oddacie?"
Piekarz dał bułeczkę chleba
Kuśnierz kożuszek dla Niego,
Bo w zimnie leży, bo w zimnie leży!

——

Szwaczki i krawczyki, a Wy co macie,
Co za podarunek Panu oddacie?
Koszuleczkę uszyjemy,
Sukieneczkę darujemy,
Bo leży nagi, bo leży nagi.

——

A ciesielek mówi: „krzyżyk mu zrobię".
A powroźnik peda: „powróz uwiję",
A kowal Mu ofiaruje,
Ze trzy gwoździe Mu odkuje
Na ręce nogi, na ręce nogi!

——

Słyszy to Maryja, uważa sobie
Mówi do Dzieciątka: „wszystko to Tobie"
Wszystko to się Tobie przyda
Gdy cię Judasz żydom wyda,
Na męki srogie, na męki srogie!

——

Aż przychodzi—szefczyk, szefczyk ubogi
Przynosi trzawiczki na Święte nogi.
Józef mówi: „idź precz szefcze
Jezus Twych trzawiczków niechce
Bo śmierdzo smoło, bo śmierdzo smoło.

——

I utracił szefczyk swo fantazijo
I poszed do domu z wielko furyjo.
Smoły dratwy porożżucał
A kopyły w piec powrzucał
Szydły połamał, szydły połamał!

——

Żona jemu mówi, czyś ty oszalał,
Toż to każdy kopył kosztuje tolar?
Zgiń przepadni me szawiectwo
Lepsze niebieskie królestwo
U Tego pana, u Tego pana".

Po skończonych kolędach następuje powinszowanie. Składa je zazwyczaj rycerz, bo pastuszek, co on tam wie! Zaś królowi staremu, z długą lnianą brodą, z koroną na głowie i berłem w ręku, oraz innym ukoronowanym osobom, mianowicie królowi młodemu i królowej, godność królewska nie pozwala na to. Pozostaje murzyn. Ale taki gość z wymalowaną na czarno twarzą, w dziwacznym ubiorze, osoba tajemnicza, egzotyczna, nie może przemawiać w języku zrozumiałym dla zwykłych śmiertelników, boby stracił cały swój urok. Składa je więc rycerz. Taki pan z wymalowanemi czarnemi wąsami, z pancerzem z bibuły, oklejonej złotym lub srebrnym papierem, z tarczą i hełmem takiej samej konstrukcji, w białych rękawiczkach i spodniach z dzidą w ręku, występuje z pośród królewskiego grona i donośnym głosem zaczyna:

„Oto jestem ryczerz serca odważnego
Mogen państwom powinszować dnia dziesiejszego.

Ile liście sypią lasy,
Ile zegar bije czasy
Ile kropel pada w morze
Tyle szczęścia daj panstwom Boże"!

Jest to wstęp szablonowy, od którego niemal każdy rycerz „serca odważnego" zaczyna swoje powinszowanie.

Dalszy ciąg powinszowania bywa rozmaity, zależnie od polotu fantazji i kulturalnego poziomu królewskiej braci. Bardzo często powinszowanie kończy się w sposób zupełnie nieoczekiwany.

Jedno, które utkwiło mi w pamięci, rycerz kończył w taki sposób:

„Oto Kasper, Melcher i Baltazer
Oto trzej królowie razem
Oto trzej królowie z dalekiego kraju...
Pokradłszy rondelki nazad powracają
Ce, eM, Be".

O ile wzmianka o tych rondelkach miała jakieś realne podstawy, gdyż, mówiąc nawiasem, nieraz po wizycie królewskich gości ten lub ów gospodarz niedoszukiwał się czegoś w swojem mieszkaniu, o tyle owe „Ce, em, be" — były zupełnie nieoczekiwane.

Powinszowanie wypowiada się z patosem głosem donośnym. W takt słowom rycerz uderza w ziemię dzidą, zaopatrzoną w brzęczadełka.

Po skończonem powinszowaniu występuje nieśmiało królowa.

Ach, jakaż to królowa!

Rumiana, niby piwonja, o kształtach okrągłych, z rozpuszczonemi włosami, w białej bluzce i sukni, bardzo często w pancerzu, w złotej koronie na głowie i z owiniętą białą chusteczką cukierniczką w ręku.

Widząc gest gospodarza, sięgającego po drobne, królowa wyciąga cukiernicę, do której gospodarz składa swój datek. Po tej operacji królowie uważają misję swoją za skończoną i wychodzą.

Pod wpływem mrozu, ciemności i gwaru ulicy majestat królewski ich opuszcza odrazu.

— Ancka, słuchaj, ile dał? Złotówka, mówisz. Żeb jego cholera zadusiła. A taki sklep ma!

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Sprawa pomocy rządu dla Wileńszczyzny w związku z klęską nieurodzaju.

P. wojewoda *Raczkiewicz* będąc w Warszawie był przyjęty przez p. premjera Bartla i przedstawił wnioski w sprawie przyjścia z pomocą ludności dotkniętej nieurodzajem w niektórych powiatach wojew. wileńskiego. W związku z przychylną oceną tych wniosków w najbliższym czasie nastąpi organizacja racjonalnej pomocy wymienionej ludności.

Zuchwały napad rabunkowy w pow. święciańskim.

W dniu 16 b. m. wieczorem w odległości 2 klm. od Święcian na drodze od Klaczyszek na przejeżdżającego mieszkańca wsi Wojszyszki gminy łyntupskiej Płotnikowych Annę i Grzegorza napadło trzech osobników, którzy poranili ich ciężko nożami, a następnie zrabowali 200 zł. gotówką i zbiegli do lasu. Rannych po pewnym czasie znaleziono nieprzytomnych na drodze i odwieziono do szpitala w Święcianach. W trakcie śledztwa sprawców napadu zdołano ująć i wraz z aktami odesłano do dyspozycji sądu. (x)

Ujęcie „techników" komunistycznych z bronią w ręku.

Przedwczoraj na odcinku granicznym Dalnowicze w rejonie Stachowszczyzny patrol K. O. P-u napotkał dwóch podejrzanych osobników, których wezwał do poddania się. W odpowiedzi jeden z podejrzanych wystrzelił parokrotnie z rewolweru w stronę patrolu. Mimo to tajemniczy osobnicy zostali ujęci.

Jak się wyjaśniło byli to technicy komunistyczni, przy których znaleziono szereg kompromitujących dokumentów.

Solidarność społeczeństwa mołodeczańskiego w akcji dożywiania dzieci.

(Koresp. własna)

Z inicjatywy p. pułk. *Bociańskiego*, dowódcy 86 p. p. odbędzie się w dniu 10 b. m. w Starostwie w Mołodecznie organizacyjne zebranie mające na celu utworzenie powiatowego komitetu dożywiania dzieci w szkołach powszechnych powiatu mołodeczańskiego. Zadaniem tego komitetu jest również obudzenie inicjatywy w gminach i wgląd w działalność w tym zakresie gminnych komisyj dożywiania dzieci w szkołach. W wyniku rzeczonego zebrania wybrano powiatowy komitet w Mołodecznie w następującym składzie: Do prezydjum — inspektora szkolnego *Kuczkowskiego*, jako prezesa, kierownika szkoły w Mołodecznie *Kanafojskiego*, jako skarbnika, p. *Kulikowskiego*, sekretarzem i p. p. *Wandę Sylwestrowiczową*, przewodnicząca Zw. Pracy Społecznej Kobiet *Cieślikowską* por. *Kowszykową* przedstawicielkę Rodziny Wojskowej i wójta *Kiersnowskiego* jako członków prezydjum.

Nadto do komitetu weszli kpt. *Sowiński*, dyrektor gimnazjum *Jacuński*, kierownik szkoły w Buchowszczyźnie *Moszkowski*, p.p. *Elterman*, *Syrkiewicz*, *Sarol*, ks. *Dabulewicz*, ks. *Mo ozow*, rabin *Abramowicz*, *Ma at*, *Kreczmer*, i dr. *Stesiewicz*. W skład komisji rewizyjnej powołano p.p. naczelnika kasy skarbowej *Kamienieckiego*, inspektora skarbowego *Bronakowskiego*, *Syrkiewicza*, dr. *Bejnara* i *Eltermana*.

Na akcję dożywiania dzieci na terenie m. Mołodeczna zadeklarowano następujące kwoty, które mają być wpłacane co miesiąc w ciągu najbliższych 5 miesięcy: p. pułk. *Bociański* deklarował z sum prywatnych 86 p. p. 200 zł. miesięcznie, z sum własnych 40 zł.

Rodzina Wojskowa deklarowała 100 zł. jednorazowo, taksamo Związek Pracy Społecznej Kobiet jednorazowo 100 złotych. Wydział Powiatowy 60 zł. miesięcznie, Opieka Rodzicielska na Bichowszczyznie 30 zł. miesięcznie, prezes Zw. Kupców Polskich w Mołodecznie 15 złotych miesięcznie, starosta mołodeczański z własnych funduszów 20 zł.

Ł.

59-a Środa Literacka.

O znakomitym poecie francuskim Claudel'u mówił p. Stanisław Miłaszewski, sam pełen talentu poeta, dramaturg i krytyk literacki. O Claudel'u jako jednostce wielce wyjątkowej wśród współczesnego literackiego pokolenia europejskiego, ze zdecydowanym kośćcem ideowym, na którego brak u dzisiejszych pisarzy powojennych tak ogólnie się narzeka. Indywidualność niezmiernie ciekawa, umysł bardzo potężny, ogromnie, mimo podlegania przezeń pewnym wpływom, oryginalny.

Jedną z cech tej oryginalności Claudel'a jest jego znajomość Polski i naszej literatury, oraz połączona z tem sympatja dla naszej Ojczyzny, datująca się jeszcze od czasów o wiele—przedwojennych i zaznaczana przezeń wielokrotnie już wtedy, w sposób zupełnie oficjalny, co —jak na dyplomatę, którym zawodowo był i jest ten poeta— uważać trzeba za wielką śmiałość przekonań. Co do Claudel'a znajomości literatury polskiej, to szczególnie tyczy się ona naszej literatury romantycznej, a zwłaszcza Słowackiego. Należy stwierdzić znaczny wpływ naszego wieszcza na tego francuskiego poetę.

P. Stanisław Miłaszewski szerzy znajomość Claudel'a w naszem społeczeństwie z pewnym celem, z wielu względów uważa ją za niezmiernie pożyteczną dla nas, a dlaczego —o tem, ci wszyscy, którzy na ostatniej Środzie nie byli, dowiedzą się w piątek, gdy przyjdą do sali gimn. im. Mickiewicza (Dominikańska 5) o g. 20 i to w sposób jeszcze bardziej wyczerpujący, niż środowi goście, którzy zachęceni słyszanem już przez się, także, niezawodnie tam przyjdą, aby usłyszeć więcej.

(*sk*).

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **„Jasełka" w szkole w Buchowszczyźnie.** W dniu 12 bm. w lokalu tut Ogniska Kolejowego z inicjatywy kierownika szkoły powszechnej w Buchowszczyźnie p. *Moszkowskiego* odbyło się przedstawienie "Jasełek" odegrane przez dziatwę szkolną. Przybyło 150 osób. Czysty zysk przeznaczono na zakup książek dla najuboższej dziatwy szkolnej. (x).

— **Bezprzykładna śmierć 70-letniej kobiety.** We wsi Turec gminy bienickiej zmarła nagle 70-letnia Anna Matulewiczowa. Oględziny lekarskie stwierdziły że śmierć nastąpiła wskutek nadmiaru użycia alkoholu. (x)

— **Przedstawienie w poczekalni dworca kolejowego.** W Olechnowiczach miejscowy Oddział Strzelecki urządził w poczekalni III klasy dworca kolejowego przedstawienie. Odegrano „Kajcio" i „Chrapanie z rozkazu". Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Dochód z tych imprez przeznaczono na Związek Strzelecki. (x)

— **Bal w Kasynie Oficerskiem.** W dniu 13 bm. w Kasynie Oficerskiem w Mołodecznie odbył się bal na rzecz Akademika. (x)

KRONIKA ŚWIĘCIAŃSKA

— **Oficjalne wyjaśnienie zbiorowej choroby uczniów w Seminarjum Nauczyc. w Święcianach.** W swoim czasie szereg pism, między innemi i nasze, wprowadzone zostało w błąd, zamieszczając puszczoną w kurs wiadomość o jakiejś nagłej, a tajemniczej zbiorowej chorobie uczniów seminarjum nauczycielskiego w Święcianach. W ślad za tem jeden z naszych przyjezdnych korespondentów, do którego zresztą posiadamy zaufanie nadesłał „sprostowanie" poprzedniej sensacyjnej wiadomości, notując obiegające po Święcianach wersje, że choroba owa wymyślona była przez uczniów niższych kursów, którzy symulując ją, wprowadzili w błąd lekarza szkolnego p. D-ra *Bernatowicza*.

Słusznie przeto Dyrekcja Seminarjum istotę całej tej sprawy wyjaśnia, pisząc do nas, że nie było żadnej tajemniczej choroby, że p. Dr. *Bernatowicz* bynajmniej nie był przez uczniów w błąd wprowadzony, a poprostu stwierdził u szeregu uczniów wyraźne objawy grasującej grypy — i ta właśnie okoliczność wpłynęła na wcześniejsze zwolnienie t. j. w dniu 17 grudnia r. ub. uczniów jednego z kursów od zajęć szkolnych. Dyrekcja ponadto stwierdza, że chorowało na grypę przeszło 60% uczniów zwolnionego od zajęć kursu.

Sądzimy, że wzmianka ta chyba dostatecznie wyczerpuje — powstały nistąd nizowąd incydent.

KRONIKA OSZMIAŃSKA

— **Ogień pochłonął budynek spółdzielni „Len Oszmiański".** W majątku Biejniuny gminy holszańskiej powstał pożar w budynku spółdzielni „Len Oszmiański". Spaliło się 300 pudów lnu i maszyna do czyszczenia. Straty wynoszą 30 tys. zł.

— **Nieszczęśliwy upadek ze strychu.** W kolonji Gudejki gminy Graużyskiej spadł ze strychu i poniósł śmierć na miejscu Sawel Andrejew lat 30. (x)

KRONIKA POSTAWSKA.

— **Odczyt na aktualny temat.** W dniu 11 bm. w Postawach p. *Antoni Radziński* referent oświatowy tut. Związku Strzeleckiego wygłosił odczyt p.t. „Gazy trujące i ich znaczenie". Odczyt zgromadził liczny zastęp słuchaczy. (x)

— **Pożyteczna akcja nauczycielstwa.** Kierownictwo szkół powszechnych pow. postawskiego urządziło ostatnio cały szereg przedstawień amatorskich w Miadziole, Starych Habach, Mosarzu, Postawach, Słobodzie. Duniłowiczach i Zeleźnikach. (x)

KRONIKA BRASŁAWSKA

— **Zjazd wójtów i pisarzy.** W lokalu sejmiku brasławskiego odbył się pierwszy w roku bieżącym zjazd wójtów i pisarzy gminnych. Po przyjęciu sprawozdań omówiono szczegółowo szereg spraw związanych z administracją. (x)

KRONIKA GRODZIEŃSKA

— **Rewizje u pracowników kolejowych.** Z polecenia podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Grodnie, oraz sędziego śledczego I rewiru w Wołkowysku, policja dokonała szeregu rewizyj u pracowników kolejowych na stacji Wołkowysk Centralny. W wyniku rewizji zaaresztowano i osadzono w więzieniu Piotra Truskę.

Z POGRANICZA.

— **Policjant litewski uciekł do Polski.** Na granicy polsko-litewskiej, w okolicy folwarku Polunce, gm. krasnowo, przekroczył granicę polską policjant litewski w pełnem uzbrojeniu i zgłosił się na strażnicy KOP.

— Wiciuk, co ty drzesz garła, jakby cie chto ze skóry łupił. Ciszej, ciszej śpiewaj, bo nie dotrzymasz do konca.

— A gwiazda dzie, dzie gwiazda! Antuk, żeb cie djabli wzieli, co ty pełżnież jak żaba! Biegni naprzód, un do tej kawiarni. Tam fajne panowie przychodzo. W przeszłym roku dwa rubli nazbieralim.

Tak dzielą się wrażeniami królowie i sprawują swe szyki na ulicy, która szumi i ryczy na ich widok tysiącem głosów, gwizdów, śmiechów i uwag.

— A co u waszej królowej nogi takie krzywe — rzuca jakiś przechodzień.

— Patrzajcie, patrzajcie, jaka gwiazda żydowska zrobili—krytykuje inny.

— Król, król — trzymaj majtki, bo zgubisz zara — rzuca znów inny w stronę króla ubranego w zbyt obszerne spodnie.

Zdarzają się partje królów bez królowych. Tym się najbardziej dostaje.

— Hej króli, a co wy królowa swoja przepili?

— Nie taki towar, żeb za jego chto dał kieliszek wódki.

— Musić z czeladnikiem na randka poszła.

— A może gdzie po drodze turki do plenu zabrali.

— Rycerz, czemu nie bronił swoja królowa? A jeszcze mówisz, że masz serca odważna.

— A co on miał bronić: baba z wozu— wozu lżej, — rzuca sentencjonalnie jakiś wróg płci pięknej.

Na wszystkie te napaście królowie odpowiadają pogardliwem milczeniem, od czasu do czasu tylko bardziej krewki z nich rzuci półgębkiem odpowiedź na jakiś bardziej złośliwy żart i partja biegnie dalej. Zresztą nad jej honorem i całością czuwa baczne oko tajnej ochrony królewskiej w postaci osobnika z nahajem w ręku zamykającego pochód, raczej bieg królów i wymierzającego doraźną sprawiedliwość zbyt natrętnym. To też nieraz śród śmiechu i gwaru, w tłumie rozlegają się rozpaczliwe wołania i przekleństwa dotkniętych zbyt surowym wymiarem sprawiedliwości:—uj giewałt! A klokcynkie! A cholerje auf dajne kopf!,—którym wtóruje wzmożony śmiech i gwizd ulicy.

Jakoś inaczej wyglądało święto Trzech Króli w tym roku. Na ulicach miasta cicho, partyj bardzo mało, tak mało, że przechodząc po mieście można ich było nawet wcale nie zauważyć. I kolędy inne śpiewają, jakieś uczone, mądre. Kolędy o szewczyku ubogim ani słychać. I życzenia składane przez rycerzy są jakieś kuse, jak gdyby bali się rzucać je pełną garścią.

Wymierają powoli mili dawni królowie. A szkoda — tak wesoło kiedyś było w Wilnie w dzień tego święta.

F. Ż.

KRONIKA

Piątek 18 stycznia	Dziś: Kat Św. Piotra Jutro: Henryka B. W. Wschód słońca—g. 7 m. 34. Zachód „ g. 15 m. 28.

METEOROLOGICZNA

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 17 b. m.** Ciśnienie średnie w milimetrach 754. Temperatura średnia — 10° C., Opady w milimetrach —Wiatr przeważający południowy.

Uwagi: pochmurno. Minimum — 12° C., maximum — 6° C.

Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA

Dalsza pomoc rządu na odbudowę. Na dalszą akcję odbudowy Z. Wileńskiej Urząd Wojewódzki otrzymał dodatkowo 750 tys. zł. (x).

— **Powrót p. wojewody z Warszawy.** Pan wojewoda Raczkiewicz powrócił wczoraj z podróży służbowej z Warszawy i objął urzędowanie.(x)

— **Echa pobytu w Warszawie p. wojewody Raczkiewicza.** W czasie swego pobytu w Warszawie p. wojewoda *Raczkiewicz* jako przewodniczący sekcji dekoncentracji w komisji dla usprawnienia administracji zreferował p. premjerowi *Bartlowi* dotychczasowe postępy prac w sekcji i zamierzenia na najbliższą przyszłość. (x).

— **Pobyt w Wilnie wojewody nowogródzkiego p. Beczkowicza.** W dn. 17 b. m. bawił w Wilnie wojewoda nowogródzki p. *Beczkowicz* i odbył w urzędzie wojewódzkim kilka konferencyj. (x).

— **Konferencja naczel. wydziału w U. W.** Wczoraj w Urzedzie Wojewódzkim odbyła się konferencja naczelników wydziałów na temat aktualnych spraw gospodarczych i administracyjnych. (x).

UNIWERSYTECKA.

— **Nowe promocje na doktorów wszechnauk lekarskich.** W sobotę dn. 19-go b. m. o godzinie 13-ej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktorów wszechnauk lekarskich pp. Wołejki Kazimierza i Tomaszewicza Edwarda.

Wstęp wolny.

— **Uwagi o genezie „Kościeliska" S. Goszczyńskiego ref. prof. Pigonia.** W sobotę dnia 19-go stycznia, o godzinie 8-ej wieczór w sali Dziekanatu Sztuki odbędzie się zebranie naukowe Wydziału I Tow. Przyjaciół Nauk. Na porządku referat: prof. Pigoń St.: Uwagi o genezie „Kościeliska" S. Goszczyńskiego.

Wstęp wolny dla członków i gości.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Sobótka w Ognisku.** Jutro w Ognisku Akademickiem (Wielka 24), odbędzie się ciesząca się jak zwykle olbrzymiem powodzeniem Sobótka. Początek o godz. 22-ej. Wejście: 2 zł. 50 gr. i 1 zł. 50 gr.

Z POCZTY.

— **Jakie wyłączono urzędy pocztowo-telegraf. z okręgu administracyjnego Dyrekcji P. i T. w Wilnie?** W myśl zarządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów wyłączone zostały z dniem 1-go stycznia b. r. z okręgu administracyjnego Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie znajdujące się w powiecie bielskim urzędy pocztowo-telegraficzne: *Białowieża*, *Czeremcha*, *Hajnówka* i *Narewka* wraz z ich miejscowemi i zamiejscowemi okręgami doręczeń i wcielą się do okręgu administracyjnego Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— **Zarząd Schroniska dla sierot im. Marszałka Piłsudskiego** składa serdeczne podziękowanie p. dyr. Rychłowskiemu i p. Łokucijewskiemu, za pośrednictwem którego zebrane w Teatrze Polskim w czasie Jasełek 30 zł. 32 gr. zostały ofiarowane wyżej wymienionemu Schronisku.

— **Zrzeszenie Komitetów Rodzicielskich Szk. Powsz. m. Wilna** składa serdeczne podziękowanie Stowarzyszeniu Oficerów przeniesionych w stan spoczynku za ofiarowane 50 zł. na podręczniki szkolne dla biednej dziatwy szkół powszechnych.

ZEBRANIA i ODCZYTY.

— **Baczność szewcy!** W niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 4 p. p. odbędzie się zebranie szewców w lokalu Spółdzielni „Jedność" przy zaułku Dobroczynnym 2.

— **Walne Zgromadzenie Drobnych Kupców Chrześcijan.** W niedzielę dn. 20 b. m. o godz. 3 po poł. odbędzie się Walne Zgromadzenie Drobnych Kupców Chrześcijan w lokalu przy ul. Zawalnej 1 m. 4. Na porządku obrad sprawy podatkowe, cennikowe, wybory 2 członków Zarządu i inne.

Wszystkich Drobnych Kupców uprasza się o najliczniejsze przybycie.

— **U inwalidów — skrzynkarzy.** Dnia 27 stycznia 1929 r. o godz. 11-ej rano, odbędzie się w lokalu Legji Inwalidów W. P., ul. Żeligowskiego 1, zwyczajne walne zgromadzenie członków hurtowni tytuniowej № 9. Spółdzielni Inwalidów—Skrzynkarzy z następującym porządkiem: 1) Zagajenie, 2) wybór przewodniczącego zgromadzenia, 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, 4) Zatwierdzenie bilansu i podział nadwyżki, 5) Wybory 1-go członka zarządu i 2-ch zastępców oraz 3-ch członków rady nadzorczej i 2-ch Zastępców, 6) Wolne wnioski.

Walne zgromadzenie rozpocznie się punktualnie i zgodnie z § 28, sądownie rejestrow. statutu, będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Zarząd Spółdzielni Inwalidów—Skrzynkarzy.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **„Murzyn warszawski".** Dziś o godz. 20-ej po raz drugi i dni następnych komedja Antoniego Słonimskiego p. t. „Murzyn warszawski", z Stefanem Jaraczem na czele.

Bilety sprzedaje „Orbis" do godz. 16.30, oraz od godz. 17-ej kasa teatru.

— **„Kordjan" dla młodzieży.** Jutro, t. j. dnia 19 b. m. o godz. 15 ej drugie przedstawienie szkolne poematu dramatycznego J. Słowackiego — „Kordjan". Bilety w cenie od 30 gr. do 2 zł. sprzedaje „Orbis".

— **Niedzielna popołudniówka.** W niedzielę o godz. 15.30. przedstawienie popularne po cenach zniżonych od 20 gr. poematu dramatycznego J. Słowackiego — „Kordjan".

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Hancewiczach komedja J. Szaniawskiego „Ptak".

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Pierwszy występ Karola Adwentowicza i Ireny Grywińskiej.** Oddawna premjerowa publiczność nie wykazała tak wielkiego zainteresowania premjerą, jak to ma miejsce w dniu dzisiejszym z „Sonatą Kreutzera".

Jutro powtórzona będzie „Sonata Kreutzera", która, ze względu na zaledwie kilkudniowy urlop p. Grywińskiej, grana będzie tylko do wtorku.

W środę premjera „Hamleta".

— **Popołudniówki niedzielne.** W niedzielę o godz. 3 ej pp. po raz ostatni w sezonie grany będzie „Potop" — Henryka Sienkiewicza. Ceny od 20 gr.

W niedzielę o godz. 5 m. 30 pp. toczyć się będą rozprawy sądowe nad oskarżoną „Mary Dugan" (Proces Mary Dugan).

— **Występ A. Reizer-Kaplan oraz jej 50 uczenic.** W niedzielę 20 b. m. o godz. 12 m. 30 pp. w Teatrze Polskim odbędzie się popis taneczny Anety Reizer Kaplan, znanej kierowniczki zespołów uczenic, w programie dostosowanym dla młodocianych widzów.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

PIĄTEK, dn. 18 stycznia 1928 r.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00 — 16.20. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin, oraz chwilka litewska. 16.20 — 16.35. Kurs języka włoskiego — lekcja 18-a w zastępstwie dr. J. Rostkowskiej prowadzi Valy Krajger. 16.35 — 17.00. „Audycja dla dzieci" w wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wil. 17.00—17.25. Koncert orkiestry Rozgłośni Wil. pod dyr. Zygmunta Dołęgi. 17.25 — 17.50. „Wieszczby poetyckie o wskrzeszeniu Polski" odczyt wygł. prof. U. S. B. dr. Stanisław Pigoń. (Transmisja do Warszawy). 17.50 — 18.20 Koncert ork. Rozgł. Wil. pod kier. Zygmunta Dołęgi. 18.20 — 18.50. Audycja wesoła „Jabłuszko" w wyk. Zesp Dram. Rozgł Wil. (powtórzone na żądanie słuchaczy). 18.50 — 19.05 Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie ul. Marszałkowska 87 i 146. 19.45. Odczytanie programu na sobotę i komunikaty 19.55—20.00 Sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.15. Transmisja z Warsz. K. Stremenger omówi program koncertu wieczornego. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharm. Warsz. Po transmisji komunikaty z Warszawy: P.A.T., policyjny, sportowy i inne, oraz „Podróż detektorowa po Europie" (retr. ze stacyj zagr.).

Na wileńskim bruku.

— **Kradzieże.** Abramowi Płotkinowi (Kijowska 51) skradziono garderobę wartości 600 zł., Adelajdzie Kac (Pańska 1) skradziono bieliznę wartości 400 zł.

— **Zaczadzenie.** Z powodu zbytniego napalenia w piecu uległa zatruciu rodzina Markowskich (Nowogródzka 79), Szybka pomoc lekarska uratowała im życie.

— **Harce samochodowe.** Na ulicy Zawalnej taksówka № 14494 kierowana przez szofera Romanowskiego przejechała przechodzącego przez jezdnię Abrama Drota (Zawalna 29), który uległ ogólnemu potłóczeniu.

OFIARY.

Miłosierdziu naszych czytelników polecamy rodzinę polską, której ojciec 75 letni staruszek niezdolny do pracy zarobkowej od dłuższego czasu stara się o słusznie należną mu emeryturę.

Każda najmniejsza ofiara ulży niedoli owemu staruszkowi i jego rodzinie, którą utrzymać musi a nie ma za co!

Ofiary składać należy w Administracji „Kurjera Wil." w godzinach 9 — 3 p. p. z wzmianką „dla biednej rodziny".

Potęga myśli.

Pogadanka w Polsk. T-wie Teozoficznem.

W niedzielę dn. 13 stycznia w lokalu wileńskiego oddziału Polskiego T-wa Teozoficznego przy ul. Kasztanowej 2, m. 11. odbyła się kolejna pogadanka, którą wygłosiła p. *Abramowiczówna Marja* na temat: „Potęga myśli", ilustrowana kolorowemi rysunkami. Dla osób interesujących się zagadnieniami z dziedziny wewnętrznej istoty człowieka, jego organizacją psychiczą, stosunkiem człowieka do wszechświata i t.p. Pogadanki niedzielne, organizowane przez członków P. T. T., przedstawiają niemałą wartość i wzbudzają zrozumiałe zaciekawienie.

Temat poruszany w pogadance został opracowany na podstawie dzieł znanych okultystów *K. Leadbeater'a* i dr. *A. Besant* oraz badań doświadczalnych francuskiego psychiatry dr. *Geley'a*.

Prelegentka przedstawiła niezwykle zajmująco istotę myślenia, jako wynik zetknięcia się jaźni człowieka z otaczającym go światem zjawisk. Uważając za ostateczny nasz cel nieograniczone poznanie, przy którem ginie rozdzielność pomiędzy „ja" i „nie-ja", a człowiek ogarniając wszechświat odnajduje go w sobie, pogadanka wyjaśniła metody udoskonalenia aparatu poznawczego człowieka, polegające na wyrobieniu obserwacji, koncentracji i pamięci oraz na umiejętnem ćwiczeniu i higjenie umysłu.

Zatem prelegentka stwierdziła konkretne działanie, jakie każda myśl, nawet nie wyrażona w słowach, przejawia w subtelnej niewidzialnej materji, która nas otacza. Formy wytworzone w niej przez myśl, tak zwane *myślokształty*, widzialne dla jasnowidzów i nawet fotografowane przez badaczy fizyków, mogą również być odczute przez większość ludzi, jako pewien nastrój panujący w danem miejscu lub w obecności jakiegoś człowieka, a udzielający się otoczeniu.

Stąd wypływa wielka odpowiedzialność każdego z nas za myśli, a z drugiej strony szereg realnych możliwości, jak zasilenie myślą czynników dobra i piękna w życiu i w społeczeństwie, a zwłaszcza w najwrażliwszej i najpodatniejszej jego części: wśród młodzieży, leczenie myślą, niesienie pomocy zmarłym, wpływanie na to, z czem nie stykamy się bezpośrednio, bo każdy może nawet „samotny, więziony myślą i wiarą zwalać i podźwigać trony".

SPORT.

Międzyklubowe zawody narciarskie w Wilnie.

W najbliższą niedzielę, dn. 20 stycznia b. r. odbędą się w Wilnie międzyklubowe zawody narciarskie, organizowane przez Ośrodek W. F. Wilno.

W programie jest bieg główny 18 klm., bieg 10 klm. oraz bieg 4 klm. pań.

Ponadto zorganizowane zostaną 2 konkurencje szkolne: bieg 8 klm. młodzieży męskiej i bieg 4 klm. młodzieży żeńskiej.

Początek konkurencyj międzyklubowyj o godz. 10 rano — konkurencyj szkolnych o godz. 11.

Zbiórka zawodników (zawodniczek) do badania lekarskiego w sobotę, dn. 19 1. o godz 18 w Ośrodku W. F. Wilno (Dominikańska 13). W tymże czasie uczestnicy zawodów zapoznani zostaną z regulaminem biegów.

Terminarz treningów hokejowych szkół średnich.

17. 1. g. 15 — g. Mickiewicza, g. 16. szk. Handlowa.
18. 1. g. 15 — szk. Techniczna g. 16 g. Lelewela.
19. 1. g. 15 — g Słowackiego g. 16 g. O. O. Jezuitów.
21. 1. g. 15. — g. Mickiewicza g. 16. szk. Handlowa.
22. 1. g. 15. — szk. Techniczna g. 16 g. Lelewela.
23. 1. g. 15 — g. Słowackiego g. 16. g. O. O. Jezuitów.

Zawody strzeleckie

W najbliższą niedzielę (20. 1.) o godz. 10 rano na strzelnicy Ośrodka W. F. odbędzie się konkurs strzelecki Pol. Kl. Sp.

Kursy narciarskie Ośrodka W. F.

Korzystając z pobytu w Wilnie świetnego fachowca narciarskiego por. Kwaśnicy z 3 p. s. p. Ośrodek W. F. Wilno uruchamia 2 kursy t. j. kurs techniczny skoków i kurs zaprawy bojowej.

Zgłoszenia na powyższe kursy przyjmuje Ośrodek W. F. na kurs skoków do dnia 18, na kurs zaprawy do dn. 19. 1.

Zbiórka kandydatów na kurs skoków w sobotę dn. 19. 1. o godz. 14 na skoczni harc. na Belmoncie, na kurs zaprawy w poniedziałek 21 o godz 18 w lokalu Ośrodka W. F. Wilno przy ul. Dominikańskiej 13.

Do Polek!

Odezwa Komitetu Wystawy Pracy Kobiet.

W maju 1929 zostanie otwarta Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. Oddzielny pawilon zajmie Wystawa Kobiet, zobrazowana w jaknajszerszym zakresie, a więc sięgającym w przeszłość i doprowadzonym aż do chwil ostatnich.

Czy zdajemy sobie sprawę ze znaczenia i doniosłości tego wielkiego zadania? Czy wczuwamy się dostatecznie w żywe tętno, jakiem winna zabić praca nasza, żeby odtworzyć prężność wysiłków i kucie młotów podziemnych w okresie niewoli, żeby wykazać udział nasz w gigantycznej walce o wyzwolenie ostateczne, żeby wreszcie podkreślić nadludzki wysiłek, z jakim w ciągu lat 10 przyczyniłyśmy się do zbudowania Polski dzisiejszej?

Ogólno Krajowa Wystawa ma zaświadczyć o tężyźnie i woli polskiego ducha, o głębi naszych narodowych ukochań, o zrozumieniu potrzeby chwili, o nawiązaniu przeszłości z teraźniejszością dla utorowania drogi przyszłym zdrowym poczynaniom.

Od zarania dziejów naszych, Polska była twórczym czynnikiem we wszystkich sprawach rozwoju narodowego. Czynnikiem, którego przeoczyć nie wolno, który uznali, podkreślili, wciągnęli w rubrykę praw niezaprzeczalnych nasi historycy i myśliciele.

W niesłychanie ważnej dobie, kiedy mamy przedstawić całemu światu naszą myśl, siłę i potęgę twórczą, nasze dokonania, zamierzenia, programy winneśmy stawić się do roboty wszystkie bez wyjątku.

Wytężmy zgodnie wszystkie siły, aby zsumowanie trudów naszych, wypadło ku chlubie naszej, aby objęło wszystkie dziedziny, zakreślone przez Komitet Wystawy Pracy Kobiet, aby stało się dla obcych narodów rewelacją tej niespożytej żywotności, której nie zdołały stłumić ani lata niewoli, ani kolczaste zasieki wrogów, czyhających na chwilę omdleń naszych, żeby zwalać gmachy krwawicą naszą wzniesione.

Idziemy do pracy przebojem. Własnym trudem tworzymy dział wystawy pracy kobiecej. Nasz pawilon ma stanąć według projektu architektki Hryniewieckiej-Piotrowskiej. Całe urządzenie dokonane będzie wyłącznem staraniem kobiet. Nie żądamy niczyjej pomocy. Dla pokrycia kosztów sprzedajemy żetony 1 i 10 złotowe. Każda Polka winna zaopatrzyć się w nie i popierać nabywanie ich wśród najliczniejszych warstw społeczeństwa.

Bądźmy wzorem solidarnej i ofiarnej gotowości w dokonaniu czynu, który ma zaświadczyć, czem była i jest kobieta polska w ogólnej twórczej pracy narodu.

Jubileuszowy Buick 1929 r.

Jubileuszowy model Buick'a na 1929 r. ukazał się już w sprzedaży jako owoc 25-letniego doświadczenia „Buick Motor Company". Z pośród wozów swojej klasy wyróżnia się Buick 1929 r. nadzwyczaj precyzyjnym i wydajnym silnikiem, oraz piękną linją nadwozia, które zapewnia maksimum komfortu i wygody, co osiągnięto przez nową konstrukcję podwozia, pozwalającą na rozszerzenie nadwozia o dwa cale. Dalsze udogodnienia zapewnia przednie siedzenie, które może być poruszane nawet podczas biegu wozu, oraz oparcia na ręce i nogi, dźwignie do szyb w oknach i wiele innych szczegółów, które całkowicie usuwają wszelkie dotychczasowe przykrości podróży samochodem.

Model ten został zaprojektowany i wykonany pod osobistem kierownictwem dyrektora naczelnego „Buick Motor Company" E. E. Strong'a, prowadzącego fabrykę Buick'a od czasu śmierci H. H. Bassett'a, którego niezwykłe zdolności pozwoliły „Buick Motor Co." utrzymać przy niesłychanej konkurencji czołowe stanowisko wśród fabryk samochodowych, zdobyte przed 25 laty przez Dawida Buick'a dzięki zastosowaniu przez niego poraz pierwszy silnika z górnym rozrządem wentylów.

KINA I FILMY.

„Czarny Orzeł".

LUX.

Zdaje się, że z t. zw. „drugoekranowych" kin w Wilnie, najlepsze wznowienia ma Lux. Niewątpliwie i temu kinematografowi zdarzy się niejednokrotnie jakiś „kicz", ale jeden „Wschód słońca", czy „Student z Pragi" wynagrodzi widza za parę kiczów.

Obecny „Czarny Orzeł" nie należy wprawdzie, jeśli o reżyserję specjalnie, czy wogóle o całą inscenizację idzie, do największych dzieł Polfilmji, jednakże sam udział Valentina w nim już go czyni wielce interesującym. Nieprędko się zjawi artysta o takim, jak piękny Rudi, wdzięku, niewymuszonej i szlachetnej gracji Vilma Banky partneruje mu wcale nieźle, doskonałych jest parę drugoplanowych postaci. Świetny typ np., stanowi opiekunka pięknej Maszy (Vilmy B.), znakomicie uchwycona postać starej, gadatliwej, roztyłej baby z głębi Rosji. Bardzo dobry jest i Trojekurow i szereg innych postaci; najsłabsza chyba Luiza Dresser jako Katarzyna II-a, nie odpowiadająca dostatecznie zewnętrznemi warunkami tej postaci. Oprawa może trochę fantastyczna, ale zdjęcia są bardzo ładne co pozwala nam zapomnieć o tej fantastyczności na amerykański gust obliczonej, to samo można powiedzieć o pewnych śmiesznostkach kostjumowych. (sk.).

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Po ujawnieniu tajnego memorjału ministra Reichswehry.

Stanowisko Polski wobec ujawnienia memorjału Groenera.

(*Tel. od własnego korespondenta z Warszawy*).

Niespodziewane ogłoszenie w angielskim miesięczniku „Review of Reviews" tajnego memorjału niemieckiego ministra Reichswehry Groenera wywołało w opinji politycznej Polski wielkie poruszenie. Memorjał ten, który niespodziewanie stał się wiadomy szerokim kołom społeczeństwa polskiego, jest uważany przez polskie koła polityczne za rzecz niezwykłą w stosunkach pomiędzy członkami Ligi Narodów, jednakże za rzecz zupełnie spodziewaną w dotychczasowej praktyce niemieckich nacjonalistów wobec Polski.

Jak się dowiadujemy, rząd polski nie zamierza poczynić żadnych kroków dyplomatycznych, a rząd niemiecki czyni wszelkiego rodzaju usiłowania, by zatrzeć przykre wrażenie, jakie spowodowało ogłoszenie tego memorjału.

Między innemi korespondenci pism niemieckich w Warszawie, by osłabić potężne wrażenie memorjału, wysłali dziś do Warszawy depesze, jakoby na komisji budżetowej, w której toczą się obecnie obrady nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych, rozdymano budżet wojska do zbyt wielkich rozmiarów, przekraczających możliwości gospodarcze Polski i potrzeby obrony państwa.

Oświadczenie wydawcy „Review of Reviews".

BERLIN, 17. I. (Pat.) Prasa berlińska przynosi dzisiaj oświadczenie wydawcy „Review of Reviews" p. Steada w sprawie memorjału gen. Groenera.

P. Stead oświadczył, że uważa memorjał wprawdzie nie za tajny dokument państwowy, ale tem niemniej za rzecz bardzo ważną i interesującą. Memorjał jest oświadczeniem kół wojskowych niemieckich, poczynionem poufnie przywódcom stronnictw.

Stead podkreśla, że memorjał ten jest całkowicie autentyczny i że niebył skradziony, że dostał się w jego ręce zwykłą drogą, którą zna i do której posiada całkowite zaufanie. Stead podkreśla, że treść memorjału przemawia tak mocno na rzecz jego autentyczności, że żaden odpowiedzialny dziennikarz nie mógł się wahać z ogłoszeniem dokumentu.

W końcu p. Stead oświadcza, że dokument ten nie pozostaje w takiej tajemnicy jak tego w Niemczech pragną.

Wobec doniesień niemieckich o dochodzeniu, wdrożonem przez koła urzędowe niemieckie, oświadcza Stead: „O ile ja tu wchodzę w grę, to mogą tyle dochodzić, ile tylko chcą".

Co się dzieje w Afganistanie.

Abdykacja nowego władcy Afganistanu czyli tym razem zwyciężyły Sowiety.

MOSKWA, 17-I. (Tass). Według doniesień z Kabulu, Inayater-Ullah abdykował dziś rano pod warunkiem, że całkowita nietykalność zostanie zapewniona jemu, jak i wszystkim osobom, znajdującym się w rezydencji. Baczko-Sakao wkracza dzisiaj do rezydencji królewskiej.

W całym Kabulu panuje zupełny spokój. Bazary i sklepy są otwarte zaś instytucje i poselstwa zagraniczne strzeżone są przez oddziały powstańcze, których zachowanie się względem cudzoziemców jest zupełnie przyjazne.

W czasie walk nie ucierpiał żaden cudzoziemiec.

Nowy władca Kabulu.

LONDYN. 17.I. (Pat). Według ostatnich wiadomości z Kabulu, dowódca powstańców Bącha-Sarau, którego prawdziwe nazwisko brzmi Hibibullah-Khan, opanował cały Kabul z wyjątkiem cytadeli.

W mieście panuje względny spokój, a poselstwom cudzoziemskim, według tych doniesień, nie grozi niebezpieczeństwo. Eks-król Amanullah i jego małżonka opuszczają Afganistan i dotarli już do Kandahara.

„Izwiestja" o abdykacji Amanullaha.

MOSKWA, 17.I. (Pat). „Izwiestja", komentując informacje zagraniczne, dotyczące abdykacji króla Amanullaha, podkreśla, że abdykacja ta była aktem dobrowolnym.

Amanullah — pisze dziennik — uznający, że Afganistan w chwili obecnej bardziej niż czegokolwiek potrzebuje pokoju wewnętrznego, postanowił za cenę własnej abdykacji uzyskać zawieszenie krwawej wojny domowej, od której cierpią przedewszystkiem masy ludowe.

Dziennik wyraża przekonanie, że żywioły postępowe w kraju Amanullaha nie powiedziały jeszcze swego ostatniego słowa i że potrafią one się oprzeć próbom cofnięcia historji Afganistanu do epoki emirów.

Interwencja p. wojewody Raczkiewicza w sprawie zgłoszonej dymisji przez prezydenta miasta p. Folejewskiego.

Przesilenie winno być dziś zażegnane.

Jak należało przypuszczać z sensu podanej przez nas pierwszej wiadomości o zgłoszonej dymisji przez p. prezydenta *Folejewskiego* inicjatywa zlikwidowania w taki czy inny sposób tej sprawy przeszła w ręce p. Wojewody *Raczkiewicza*. I otóż wczoraj po swym powrocie z Warszawy p. wojewoda niezwłocznie odbył konfencje z p. prezydentem Folejewskim i p. wice-prezydentem Czyżem.

Przebieg tej konferencji ujawnił jeden z najważniejszych oczywista motywów, na którym p. Folejewski oparł swą prośbę o dymisję — t. j. niezgodność zdań z ławnikiem Magistratu dr. Maliszewskim i naczelnym lekarzem szkolnym posłem dr. Brokowskim w sprawie obsady stanowisk lekarzy higjenistów w szkołach żydowskich.

Następnie p. wojewoda przyjął ławnika dr. Maliszewskiego, z którym na tenże temat konferował.

W wyniku tych rozmów należy stwierdzić, że konflikt w łonie Magistratu istniał i że to zaważyło na decyzji p. Folejewskiego.

Jak jasno wynika dalej z wczorajszych rozmów z p. wojewodą, (choć właściwy ich przebieg nie został ujawniony), że medjatorstwo p. wojewody Raczkiewicza uwieńczone zostanie pomyślnym skutkiem — i dało wytyczne dla zlikwidowania zatargu, a w ślad zatem uczyniło sprawę dymisji p. Folejewskiego ze stanowiska prezydenta miasta i prezesa Rady Miejskiej w dużej mierze nieaktualne.

Dziś przeto oczekiwać należy wycofania dymisji.

Cała ta historja jest jednakowoż dziwna, albowiem zapytywani również wczoraj przez nas członkowie Magistratu — zachowują nadal tajemnicę, co jest niepożądane, gdyż tworzą się dookoła tej historji najrozmaitsze wersje.

Przypuszczamy, że nareszcie Magistrat przerwie swe tajemnicze milczenie i udzieli społeczeństwu odnośnych wyjaśnień.

Uparty generał Armji Zbawienia.

LONDYN, 17.I (Pat). Po naradach, które trwały od godziny 10 m. 30 rano dnia wczorajszego do godz. 2-ej po północy, wysoka rada Armji Zbawienie ogłosiła komunikat, w którym podaje, że w wyniku głosowania 55 członków rady wypowiedziało się za ustąpieniem gen. Bootha ze stanowiska naczelnego dowódcy armji, 8 zaś za pozostawieniem go na dotychczasowem stanowisku.

Dzisiejsze dzienniki popołudniowe podają już odpowiedź gen. Bootha, który odrzuca stanowczo decyzję Rady i oświadcza, że będzie bronił się wszelkiemi siłami przeciwko zamysłom rady pozbawienia go kierownictwa sprawami armji. Pozostanie na dotychczasowem stanowisku, z którego nie chce ustąpić, ani moralnie ani pod względem prawnym, uważa on za swój święty obowiązek, przykazany mu przez ojca, który był twórcą armji.

Mimo tej deklaracji Bootha, wysoka rada zebrała się dziś ponownie, aby powziąć postanowienie co do następcy usuniętego generała.

Tymczasowy dowódca Armji Zbawienia.

LONDYN, 17.I (PAT). Na podstawie decyzji, powziętej przez wysoką radę Armji Zbawienia, szef sztabu armji komisarz Higgins objął dziś czasowo obowiązki naczelnego dowódcy armji, — sprawowane dotąd przez gen Bootha. Higgins pozostanie na tem stanowisku aż do wyboru stałego następcy Bootha.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecz.—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.
Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.